

MAGDALENA KARAMUCKA

GLADIATOR – CHRZEŚCIJANIN – NORWID

Szukając kulturowych źródeł twórczości Norwida, zauważamy, że wśród najważniejszych plasują się m.in. różnego typu inspiracje antyczne, nie tylko grecko-rzymskie, ale też izraelskie, egipskie, etruskie. Niewątpliwie jednak szczególną rolę w twórczości Norwida odgrywał, w swych różnych wymiarach, antyczny Rzym¹. Poeta z nieukrywaną pasją zgłębiał kulturę i historię starożytnej Romy i z tej wiedzy nierzadko też czerpał natchnienie oraz egzemplia, które wykorzystywał w rozważaniach na temat zjawisk sobie współczesnych. W moim artykule chciałabym przyjrzeć się Norwidowej inspiracji jednym z symboli starożytnej Romy, który jednak, co również interesujące, jawi się też nierzadko jako antyteza Rzymu. Owym niejednoznacznym symbolem jest figura gladiatora, cechująca się w twórczości Norwida stosunkowo znaczną nośnością semantyczną. W symbolu tym realizuje się w niektórych ujęciach m.in. tak istotne dla Norwida zderzenie pogaństwa i chrześcijaństwa, rzeczywistości *Roma pagana* i *Roma Christiana*. Chrześcijaństwo zaś to notabene kolejne z najistotniejszych kulturowych źródeł i zagadnień twórczości autora *Quidama*.

Norwid postrzegał krwawe igrzyska gladiatorские jako wyraz głębokiego zepsucia i zła Rzymu, gladiatora zaś zazwyczaj jako ich mimowolnego aktora, świadomego degradacji moralnej swoich widzów, toczącego heroiczne walki, ale wciąż zagrożonego klęską i często osamotnionego. Taka wizja ujawnia się w kilku tekstach poety, stanowiąc ilustrację do refleksji nad

Mgr MAGDALENA KARAMUCKA – doktorantka w Instytucie Filologii Klasycznej na Wydziale Filologii Polskiej i Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Fredry 10, 61-701 Poznań; e-mail: kamagdalenagazeta.pl, mk9@amu.edu.pl

¹ Problematyce różnych aspektów antycznego Rzymu w pismach Norwida poświęciłam moją rozprawę doktorską zatytułowaną *Antyczny Rzym Norwida*. Uwagi zawarte w niniejszym artykule zostały włączone również do wspomnianej dysertacji.

szeregiem istotnych, aktualnych dla Norwida zagadnień. Zarysowany wyżej obraz gladiatora wymownie wzmacniało utożsamienie go z chrześcijaninem, jakie ma choćby miejsce w powstałym w 1866 r.² wierszu *Spowiedź*. Utwór został podzielony na słowa Gladiatora oraz Ojca Jana, pod którego wpływem, jak wynika z tekstu, ten pierwszy przyjął wiarę Chrystusową. Gladiator rozpoczyna swoją spowiedź od następujących słów:

Ojcze Janie!... Odmówiłem danin
Bogom rzymskim – jak Wy nas uczycie:
Przez słowa Twe jestem chrześcijanin,
Choć gladiator przez całe moje życie!³

Bohater jest więc nawróconym poganinem. Jego słowa nie tyle są jednak wyznaniem grzechów, ile wyrazem wewnętrznego rozdarcia i błaganiem o wskazówkę, jak pogodzić swą wiarę z realiami pogańskiego Rzymu i krwawych igrzysk, w których zmuszony jest uczestniczyć:

Cóż? uczynię, skoro na zabawę
W Cyrk mię rzuca... życia?... nie wybieram,
Tylko, Ojcze! mam od dziecka wprawę,
Że (bywało) lwy głodne rozdieram,

Cóż? mi każesz, bym począł – gdy może
Bez-umyślnie, gdy może z nałogu,
Wcisnę ręce lwu, jak dwie obroże,
I poklasną m n i e! ... nieczuli – Bogu!...⁴

Można uznać, że pojawia się tu ważny, stosunkowo popularny u Norwida⁵, motyw życia jako areny cyrkowej. W komentarzu do wiersza *Spartakus* Juliusz W. Gomulicki zauważył, że Norwid niejednokrotnie utożsamiał życie człowieka XIX wieku ze starorzyską areną cyrkową⁶. Pewną wątpliwość budzi jednak zapis drugiego z przywołanych wyżej wersów, zwłaszcza zaś

² Zachował się jeszcze jeden wiersz Norwida o tym samym tytule, napisany w 1882 r.

³ Cytaty z pism Norwida według wydania: C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki. T. I-XI. Warszawa: PIW 1971-1976; dalej podaję skrót PWSz, liczbę rzymską określającą numer tomu oraz liczby arabskie na oznaczenie numerów stron – tu: PWSz II s. 128.

⁴ Tamże.

⁵ Znany też już zapewne wcześniej w literaturze, choć niewątpliwie mniej popularny od podobnego motywu świata-teatru.

⁶ C. N o r w i d. *Wiersze: dodatek krytyczny*. Oprac. J.W. Gomulicki. Warszawa: PIW 1966 s. 528.

wielokropek wprowadzony między słowa „rzucą” oraz „życia”. Wychodząc poza pierwsze, narzucające się skojarzenie z aluzją do metafory cyrku życia, można zacząć się zastanawiać, do której właściwie części tej myśli Norwid odnosił znak zapytania. Poeta nierzadko bowiem stawiał pytajnik nie na końcu zdania, stanowiącego pytanie, lecz po jego pierwszym wyrazie. Może więc gladiator nie zastanawia się nad tym, czy rzuca go w cyrk życia, i nie stwierdza następnie, że i tak nie ma wyboru, lecz raczej, myśląc o tym, że trafi na arenę, zaczyna rozważać, czy rzeczywiście nie może zmienić biegu swojego życia⁷? Można by też uznać, że ujawnia się tu ciekawe wahanie między różnymi stopniami uniwersalizmu tego fragmentu wiersza *Spowiedź*. Pierwszy sposób odczytania analizowanego fragmentu, opierający się na zachowaniu łączności między słowami „cyrku” oraz „życia” wydaje się bardziej uniwersalny niż odczytanie drugie, które jednak także można interpretować na zasadach paraboli. Wielce prawdopodobne, że Norwid celowo wprowadził tę niejednoznaczność, dodatkowo akcentując, jak bogatym skarbem symboli, które znajdują zastosowanie w refleksji na temat dziejów późniejszych, jest, ciekawa również sama w sobie, historia starożytnego Rzymu.

Niewątpliwie zatem odpowiedź Ojca Jana można uznać za Norwidowy postulat co do sposobu funkcjonowania chrześcijanina w realiach dziewiętnastowiecznej cywilizacji, podobnej pod wieloma względami, na co Norwid niejednokrotnie zwracał uwagę w swojej twórczości, do cesarskiego Rzymu. Oto słowa włożone przez poetę w usta Ojca Jana:

Synu! ufaj – nie na ś m i e r ć Pan woła:
L e c z – n a ś w i a d k i i g o d y w i e c z y s t e ;
Samson⁸ nie był wyrzutkiem Kościoła!⁹

⁷ Gladiatorzy byli najczęściej niewolnikami. Michael Grant pisał, że na zastępy gladiatorów, zmuszanych do walk na arenie, składały się nieprzeliczone rzesze jeńców wojennych. Ponadto do walk gladiatorских zmuszano też przestępców, również tych, których skazano na karę śmierci. Badacz zauważył, że w okresie prześladowań do grona przestępców wysyłanych na arenę trafiali też chrześcijanie. Wszyscy oni byli zazwyczaj nieprzeszkoleni, nie ukończyli szkół gladiatorских. Grant dodaje również, że zdarzali się wśród gladiatorów także ludzie wolni: desperaci, awanturnicy, ludzie spragnieni przygód, byli żołnierze. M. G r a n t. *Gladiatorzy*. Przeł. T. Rybowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980.

⁸ Na temat pojawiającego się tu odwołania do Samsona Juliusz Wiktor Gomulicki pisał: „Porównanie Gladiatora z Samsonem jest nie tylko aluzją do słynnej, a zwycięskiej walki Samsona z «młodym lwem, srogim a ryczącym», którego rozdarł jak młode kozłę na sztuki roztargają, nie mając zgoła nic w rękę» (Sędz. XIV 5-6), ale również (i to głównie) do słów św. Pawła, nauczającego Żydów o potędze wiary chrześcijańskiej, będącej «gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy niewidzialnych» (Żyd. XI 1), i przywołującego jako ilustrację swojej nauki przykład Samsona: «A cóż jeszcze mam mówić? Boćmi czasu nie stanie, gdybym rozpowiadał o Gedeonie, Baraku, Samsonie» (XI 32)” (N o r w i d. *Wiersze: dodatek krytyczny* s. 839).

Ważne jest tu m.in. wskazanie na Kościół jako swoistą ostoję, a przy tym na potrzebę należenia doń i wierności mu. Wiara chrześcijańska i Kościół katolicki stanowiły dla Norwida istotne punkty życiowego oparcia. Warto wspomnieć, że poeta określał siebie mianem *civis Romanus*⁹, przez co wyrażał m.in. swoją przynależność do Kościoła katolickiego i papieżstwa. Życie zgodne z zasadami chrześcijańskimi nie wyklucza jednak, według słów Ojca Jana, tego, by – przy zachowaniu oczywiście zasad swej wiary – funkcjonować w realiach otaczającego świata; by w wierności Prawdzie stawiać czoło wszystkim wyzwaniom codzienności. Podobnie też odczytywał analizowany utwór Juliusz Wiktor Gomulicki, odnajdując w nim „nakaz harmonijnego jednoczenia obowiązków chrześcijanina [...] z obowiązkami wypełnianego zawodu [...]”¹¹. Warto tu również zwrócić uwagę na fakt, że w większości pozostałych Norwidowych odniesień do postaci gladiatora ujawnia się, jak będę jeszcze dalej wykazywała, metafora dziewiętnastowiecznego poety, który – jak poeta każdego czasu – winien być, wedle Norwida, przede wszystkim głóscielem prawdy. Możliwe, że także w wierszu *Spowieź* Norwid miał na myśli przede wszystkim zawód literata, poety, zmuszonego do odnajdowania się w realiach rynku wydawniczego¹². Według takiej interpretacji utwór zawierałby już nie tylko postulat trwania w prawdzie chrześcijańskiej postawy, ale także aluzję do prawdy własnej poezji, której Norwid dopatrywał się w bezkompromisowości tematyki, stylu, w wierności, jaką twórca winien zachowywać wobec swego sumienia. Trzeba też dodać, że autor *Quidama* niejednokrotnie sugerował również, że prawdziwa poezja jest w pewnym sensie emanacją Słowa Bożego, Prawdy sakralnej. Myśl chrześcijańska byłaby więc i w tym kontekście obecna.

⁹ PWsz II s. 128-129.

¹⁰ Zob. PWsz IX s. 64, 394.

¹¹ Norwid. *Wiersze: dodatek krytyczny* s. 839.

¹² Por. m.in. Norwidowy wiersz *Dziennik i epos*, w którym poeta, chcąc niejako usprawiedliwić swoje ciągle zabiegania o druk utworów, publiczność oraz przychyłność protektorów, odwoływał się do Horacego i jego funkcjonowania we współczesnym mu, podobnie w zasadzie skonstruowanym do dziewiętnastowiecznego, świecie literackim. Por. K. T r y b u ś. *Rozważania wokół wiersza Dziennik i epos Cypriana Norwida*. „Studia Norwidiana” 1987-1988 nr 5-6 s. 113-123. Horacy był prawdziwie utalentowanym poetą, ale jego sukces determinowała przychyłność protektora, bez której mógłby pozostać, jak stwierdził Norwid, zupełnie niezauważonym. Wydaje się, że w wierszu *Spowieź* Norwid również wskazywał, że pewna praktyczność jest dla dziewiętnastowiecznego poety wskazana i niezbędna. Takie odczytanie zawartego w utworze przesłania o konieczności podjęcia walki przez gladiatora znajduje potwierdzenie w fakcie, że pod postacią gladiatora krył się u Norwida zazwyczaj właśnie prawdziwy poeta.

Wątki ideowe podobne do tych, które odnajdujemy w wierszu *Spowiedź*, wypływają także z utworu *Spartakus*. Ujawnia się tam też głęboka metaforyczność postaci gladiatora i jej powiązanie m.in. z wspomnianą problematyką prawdy. Bardzo ciekawa i istotna dla niniejszych rozważań jest już sama geneza tego tekstu. Jej zarysowanie warto rozpocząć od odwołania do następującego fragmentu listu Norwida adresowanego w 1858 r. do Teofila Lenartowicza:

Mówiłem Ci u mnie w domu, że te a te drobne niehistoryczności są w ostatnim utworze Twym, i wskazywałem, jakimi drogami czyta się niepisane słowo historyczne¹³ – mówiłem o Juwenalu i o Bérangerze, jako oni są przez krytykę czasową wskazówkami do odszukiwania serio w epokach ich etc. ... – cytowałem, gdzie Juwenal mówi o gladiatorach¹⁴.

Wspomniana przez Norwida rozmowa z autorem *Lirenki*, podczas której Norwid miał m.in. cytować to, co Juwenalis „mówi o gladiatorach”, dotyczyła, niedawno wówczas powstałego, wiersza Lenartowicza pt. *Gladiatorowie*. Norwid najprawdopodobniej sugerował młodszemu od siebie Lenartowiczowi pewne poprawki bądź udoskonalenia jego tekstu, do których tamten jednak, drażliwy i ponoć niechętny Norwidowi¹⁵, w większości się nie ustosunkował¹⁶. Krótco potem, gdy tekst *Gladiatorów* Lenartowicza został już

¹³ Kwestia potrzeby czytania także zabytków niepisanych ujawnił się m. in. w *Quidamie*, gdzie Norwid w przypisie odnotował: „Należałoby, aby czytelnik bliżej był obznajomiony z treścią życia społeczeństw starożytnych – czego literalne ksiązek samych czytanie, bez czytania pomników sztuki niepisanej i żywotów współczesnych, o ile są tradycyjnymi, nie nauczy [...]” (PWsz III, 206). O „czytaniu” pomników architektonicznych (kolumny Trajana, sarkofagów, ornamentacji) Norwid wspominał też w montażu literackim *U kolebki narodu*. Juliusz W. Gomułicki zauważył, że m.in. idea „czytania” płaskorzeźb z kolumny Trajana, określonych przez Norwida ciekawym mianem „na-pół-rzeźb”, mogła wypływać z inspiracji dziełem J. Lelewela pt. *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski* (1853), z którego wycinek znalazł się w Norwidowym *U kolebki narodu*. Lelewel, taktując kolumnę Trajana jako źródło historyczne w dociekaniach nad dziejami Słowiańszczyzny, pisał: „Co nam opisy dochowały, to wyobrażają pomniki. Słup Trajana nie pominął Sarmatów i zajścia z nimi poszczególnia.” (Cyt. za J. W. Gomułickim: PWsz VII s. 684). Trzeba jednak oczywiście zauważyć, że kolumna Trajana, której płaskorzeźby przedstawiały dzieje wojen z Dakami, była z założenia szczególnie predestynowana do tego, by ją „czytać.” Warto ponadto wspomnieć, że do kwestii „czytania” zabytków odwoływał się też Norwid w liście do T. Lenartowicza z lutego 1858 roku („Mówiłem Ci u mnie w domu, że te a te drobne niehistoryczności są w ostatnim utworze Twym, i wskazywałem, jakimi drogami czyta się niepisane słowo historyczne [...]”; PWsz VIII s. 332).

¹⁴ PWsz VIII s. 332.

¹⁵ Zob. Norwid. *Wiersze: dodatek krytyczny* s. 526.

¹⁶ Tamże s. 526.

opublikowany i spotkał się z wyjątkowo zjadliwą krytyką Klaczki, Norwid napisał wiersz *Spartakus*¹⁷. Gomulicki trafnie, jak się wydaje, określił ten tekst jako

zgrzybliwy komentarz poety-moralisty, którym objął zarówno zdradę Klaczki [krytyk wcześniej był niezwykle przychylny twórczości Lenartowicza – M.K.] oraz nieszczerą przyjaźń Lenartowicza, jak i los każdego bardziej samodzielnego pisarza, zmuszonego do potykania się na arenie życia – niby rzymski gladiator – ze swymi niedawnymi druhami, przy akompaniamencie gwizdów i oklasków bezmyślnego tłumu widzów, upajającego się tragiczną walką zapaśników¹⁸.

Alina Lisiecka w widzach ze *Spartakusa*, porównywanych przez poetę do głązów porośniętych mchem i przepojonych wewnętrzną martwością, dopatrywała się m.in. całego społeczeństwa polskiego, o którym Norwid pisał, że jest „społecznością żadną”, oraz wywodzących się z niego niewrażliwych, obojętnych na przesłanie jego poezji czytelników¹⁹.

Gladiator ze *Spartakusa* to m.in. dowolny prawdziwy poeta wobec swych krytyków, być może także Lenartowicz w konfrontacji z Klaczką. Niewątpliwie również sam Norwid, nierozumiany, oskarżany o „ciemność” poeta, a także wyizolowany moralista, utożsamiał się z przedstawionym tam przez siebie gladiatorem. Metaforyka ze *Spartakusa* to wyraz postulowanej przez Norwida postawy wobec „zdegradowanej” pod wieloma względami rzeczywistości oraz funkcjonującego w jej ramach świata literackiego. Równocześnie jednak gladiator ze *Spartakusa* to najprawdopodobniej, jak sugerowała też Lisiecka, również każdy, kto rozumie, czym są prawdziwe: Siła, Mądrość, Miłość i Przyjaźń, tak obce żądnym krwi, wewnątrznie w rzeczywistości wypalonym, obserwatorom widowiska. Znow więc w zasadzie można odnaleźć w Norwidowym gladiatorze aluzję do postawy chrześcijanina, stojącego wobec rzeczywistości przepojonej obcymi mu wartościami²⁰.

¹⁷ Por. tamże s. 525-528.

¹⁸ Tamże s. 527.

¹⁹ Zob. A. Lisiecka. *Norwid. Poeta historii*. Londyn: Veritas Foundation Publication Centre 1973 s. 25.

²⁰ Na związki gladiatora z wiersza *Spartakus* z chrześcijaństwem zwracali uwagę już niektórzy badacze. Zob. A. Brajerska-Mazur. *Norwid, „Spartakus” i Internet*. W: *Strona Norwida. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Stefanowi Sawickiemu*. Red. P. Chlebowski, W. Toruń, E. Żwirkowska, E. Chlebowska. Lublin: TN KUL 2008 s. 7-27 oraz zawarte tam odniesienia do artykułów poruszających wspomniany wątek (m.in. Z. Łapiński. „*Spartakus*”. W: *Liryka polska. Interpretacje*. Red. J. Prokop, J. Sławiński. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1966 s. 168-176; S. Rzepczyński. *O „Spartakusie” Norwida*. W: *Czytając Norwida. Mate-*

To połączenie poety i chrześcijanina w metaforze gladiatora ciekawie ujawniło się też w drugim wykładzie z prelekcji *O Juliuszu Słowackim*, w którym Norwid mówił m.in. o posłannictwie, obowiązkach i statusie prawdziwych poetów. W owych poetach, głosicielach słowa i prawdy, widział m.in. „kapłanów nadziei”. Misja kapłaństwa nadziei miała mieć szczególne znaczenie do momentu Objawienia się Słowa Wcielonego w świecie w osobie Chrystusa. Okazało się jednak, że nadzieja, którą przyniósł ze sobą Chrystus, zaczęła znów słabnąć. Wciąż więc najwyraźniej potrzeba poetów – „kapłanów nadziei”. Tak jednak, jak niedostateczny jest status chrześcijaństwa w świecie, tak też nie docenia się posłannictwa owych poetów, głosicieli prawdy i nadziei, poetów pokroju Norwida:

Nadzieja, mimo zwycięstwa na Golgocie, odnadzieja się nieraz na powrót, to zwycięstwo albowiem bynajmniej nas od prac i obowiązków nie uwolniło, skąd jest też wiele do walczenia we dnie powszednie nadziei, chociażby dlatego tylko, że z pogaństwem się ciągle spotykamy, bo znów przez dziewiętnaście wieków nagromadzały się i nagromadziły żywioły barbarzyństwa. Nieraz przecież jeszcze chrześcijański trup kładzie się od chrześcijańskiego miecza tysiącami, i pytanie jest, czy nie jak gladiatorowie raczej dla uciechy patrzących walczymy, a nie wiemy, czy na *Via crucis* idziemy!²¹

Wracając natomiast do wiersza *Spartakus*, trzeba stwierdzić, że wpisana w niego ideę sprzeciwu wobec otaczającej rzeczywistości podkreśla fakt, iż tytułowy bohater to nie kto inny, lecz inicjator i przywódca słynnego powstania gladiatorów z 71 r. przed Chr. Walka i opór Norwidowego Spartakusa mają jednak charakter pokojowy i opierają się na sile słowa i niezłomnej postawie²². Gladiator z wymownie wzniesioną dłonią, duchowo, moral-

riały z konferencji poświęconej interpretacji utworów Cypriana Norwida zorganizowanej przez Katedrę Filologii Polskiej WSP w Słupsku. Red. S. Rzepczyński. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1995 s. 108-118).

²¹ PWsz VI 418.

²² Por. komentarz Gomulickiego do fragmentu utworu *Z listu (Do Włodzimierza Łubieńskiego)*, w którym Norwid porównał się do syna Grymhildy, tj. przedstawionego przez Krasieńskiego Irydiona. W tekście tym pojawia się również wątek oporu wobec Rzymu, który tam jest jednak aluzją do Rosji. Gomulicki pisał, że Norwid, utożsamiając się z Irydionem, przyjmował na siebie misję walki z Rzymem-Rosją, przenosząc ją jednak równocześnie na pole ideowe, co bardziej sprzyjało, w jego odczuciu, konfrontacji z wrogiem, którego nie sposób pokonać w walce orężnej. Zob. N o r w i d. *Wiersze: dodatek krytyczny* s. 355. Znamienna jest ujawniająca się w tym tekście oraz w *Spartakusie* wiara Norwida w moc słowa i niezłomności postawy jako środków służących walce w obronie ważnych dla siebie wartości. Por. też nawiązanie do słynnego przywódcy gladiatorów w Norwidowej rozprawce *Do Spartakusa (o pracy)*. Grażyna Halkiewicz-

nie przewyższa widzów pograżonych w „nocy” i „śmierci”, do których kieruje następujące słowa:

„To – nie to [...] Siła, nie to,
 To nie Mądrość, co dziś zwa...
 Sam Jowisz mi niegroźny więcej,
 Minerwa sama z siebie drwi:
 Wam – widzów dwakroć sto tysięcy –
 Co dzień już trzeba łez i krwi...
 Przyszliście, drząc i wąpiąc razem,
 Gdzie dusza wietrzyć i gdzie moc?...
 A my wam – księgą i obrazem,
 A głos nasz ku wam – pocisk z proc.
 – Przyszliście, drząc i wąpiąc razem:
 Cała już światłość wasza – noc!”
 [...]
 „To – nie to [...] Miłość, nie to,
 To nie to Przyjaźń, co dziś zwa...
 Z Kastorem Polluks, druhy dawne,
 W całusach sobie wierność klną;
 A Wenus włosy ma przyprawne,
 Rumieńce z potem w masę jej lgną...
 – Siedliście, głązy, w głązów kole²³,
 Aż mchu porośnie na was sierć:
 I duszą waszą – nasze-bole,
 I ciałem waszym – naszych-ćwierć.
 – Siedliście, głązy, w głązów kole:
 Całe już życie wasze – śmierć!”²⁴

Postawa Norwidowego gladiatora, który wznosi rękę nad zdemoralizowanym tłumem, przywodzi pewne skojarzenie z następującym fragmentem z *Gladiatorów* Lenartowicza:

-Sojak zauważyła, że – podobnie jak w *Promethidionie* – gladiator został tam skojarzony z koncepcją pracy, wolności i sztuki. G. Halkiewicz-Sojak. *Autokreacja w „Promethidionie”*. „Studia Norwidiana” 1991-1992 nr 9-10 s. 27-44, tu s. 37.

²³ Por. następujące słowa z *Gladiatorów* Lenartowicza: „Zasiedli kołem władcę ziemi” (T. Lenartowicz. *Gladiatorowie*. Paryż 1857, cyt. za: Polska Biblioteka Internetowa, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=40221). Odnośnie do motywu koła, konotującego społeczeństwo, tj. krąg ludzi, którzy mimo pozoru wspólnoty, bliskości są sobie jednak w rzeczywistości obcy, a ich relacje przenika fałsz zob. Norwidowy wiersz *Kółko*.

²⁴ PWsz I s. 285-286.

Spojrzał zapaśnik po wszej stronie,
 Odgadł i w górę wznosi dłonie;
 Lecz nie cezara łaski błaga,
 Zagrzała w nim na śmierć odwaga,

Nad nim obmierzły świat bez ducha,
 Tyrana swego klnie i słucha.
 Przed nim szermierze boju chciwi,
 Za wolą pana, co ich żywi.

Błagać nie błagać, jedna rzecz.....
 Ostatni duch len krzywy miecz,
 Niechajże wspiera pokąd może,
 A potem duszo leć w przestworze²⁵

Warto tu od razu wrócić jeszcze na krótko do cytowanego wyżej listu Norwida do Lenartowicza, dokładniej zaś do odwołania do gladiatorów w twórczości Juwanalisa, które miały być znane Norwidowi. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że w zachowanych utworach rzymskiego satyryka stosunkowo mało jest w rzeczywistości odniesień do gladiatorów. Najwięcej wzmianek o gladiatorach pojawiło się w Juwenalisowej satyrze VI. Występuje tam postać gladiatora, dla którego Rzymianka, żona senatora, opuściła swego małżonka. Mowa jest w tym utworze także na temat gladiatorów. Nie te fragmenty miał jednak najprawdopodobniej na myśli Norwid. Zważając na kontekst, w jakim u niego pojawiają się motywy związane z figurą gladiatora, można podejrzewać, że zwróciły jego uwagę przede wszystkim następujące wersy z satyry III:

quondam hi cornicines et municipalis harenae
 perpetui comites notaeque per oppida buccae
 munera nunc edunt et, verso pollice vulgus
 cum iubet, occidunt populariter²⁶

Niegdyś banda, po miastach z wzdętych pysków znana,
 Ci trębacze, kibice przy nędznej arenie,
 Teraz dają igrzyska i na ich skinienie
 Giną ludzie [...]²⁷.

²⁵ Lenartowicz. *Gladiatorowie*.

²⁶ Cyt. według wydania: D. Iuni Iuvenalis *Saturae*. Ed. A. Weidner. 2. Aufl. Leipzig: B.G. Teubner 1889.

²⁷ Przekład J. Sękowskiego: *Trzej satyrycy rzymscy: Horacy* [w przekładzie Jana Czubka], *Persjusz, Juwenalis* [w przekładzie Jana Sękowskiego]. Wstęp i komentarz L. Winniczuk. Warszawa: PIW 1958 s. 127.

Szczególną uwagę Norwida mogły przykuć zaznaczone przeze mnie spacjowaniem fragmenty wersów, pokazujące zależność losu gladiatorów od kaprysu tłumu. Odwrócenie kciuka²⁸, będące niczym elementem błahej gry, decyduje o ludzkim życiu. Waga tego gestu nie dociera jednak najwyraźniej do świadomości rozochoczonej widowni. Ta interpretacja przywołanego wątku z satyry Juwenalisa, obok wzmianki Norwida na temat rzymskiego pisarza z cytowanego listu do Lenartowicza, pozwala także tutaj dopatrywać się inspiracji Norwidowych nawiązań do postaci gladiatora.

Warto m.in. wspomnieć, że wiązanie postaci gladiatora z refleksją na temat statusu poezji i poety, z czym mamy najwyraźniej do czynienia w analizowanych wyżej wierszach *Spowiedź* i *Spartakus*, stanowiło jeden ze stosunkowo popularnych w twórczości XIX stulecia aspektów postrzegania badanego motywu. Waldemar Okoń zwrócił uwagę, że motyw gladiatora, dość chętnie wówczas wykorzystywany, „przybierał coraz to nowe konotacje, współtworząc wizerunek literacki dziewiętnastowiecznego artysty, włączając się w nurt polskiego mesjanizmu, bądź współkreując naczelną dychotomię ubiegłego wieku – podział na świat ducha i materii, zmysłów i wyższych uczuć, chrześcijaństwa i poganizmu [...]”²⁹. Godny wspomnienia jest ponadto fakt, że motyw oparty na utożsamieniu gladiatora z poetą sięga już antyku. Na początku pierwszej księgi *Epistulae* Horacy porównuje swoją rezygnację z twórczości lirycznej na rzecz pisania utworów filozoficznych właśnie do zakończenia kariery przez gladiatora:

Prima dicte mihi, summa dicende Camena,
spectatum satis et donatum iam rude quaeris,
Maecenas, iterum antiquo me includere ludo?
Non eadem est aetas, non mens. Veianus armis
Herculis ad postem fixis latet abditus agro,
ne populum extrema totiens exoret harena.
Est mihi purgatum crebro qui personet aurem:
„solve senescentem mature sanus equum, ne
peccet ad extremum ridendus et ilia ducat”³⁰.

²⁸ Skierowanie kciuka ku ziemi miało oznaczać wyrok śmierci, natomiast wzniesienie go ku górze – ulaskawienie.

²⁹ W. Okoń. *Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX wieku.* (Acta Universitatis Wratislaviensis no 1271. Historia Sztuki 4). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1992 s. 31.

³⁰ Cyt. według wydania: K w i n t u s H o r a c j u s z F l a k k u s. *Dzieła wszystkie.* T. 2: *Gawędy, Listy, Sztuka poetycka.* Oprac. O. Jurewicz. Wrocław: Ossolineum 1998 s. 249, 251.

Jak pierwszą, tak ostatnią tobie ślę kamenę;
 Czemu, gdy nagrodzony opuszczam arenę,
 Pragniesz znów, Mecenasie, abym szedł na zawody?
 Już nie ten wiek i umysł. Wejaniusz niemłody
 Broń dał Herkulesowi, skrył się wśród pól chłodu,
 By w cyrku już nie prosić łaski u narodu.
 I mnie także do ucha coś powtarza wiecznie:
 „Już czas wyprzęgać konia, stary ostatecznie.
 A będąc coraz słabszym wymiany być może”³¹.

Warto ponadto na marginesie dodać, że bardzo popularne w literaturze dzieciętnastowiecznej było też postrzeganie gladiatora jako niewolnika słowiańskiego, do czego miał się przyczynić fragment IV pieśni *Wędrówek Childe Harolda*, w którym Byron najprawdopodobniej w słynnym kapitolimskim posągu *Konającego Gala*, w XIX wieku znanym jeszcze powszechnie jako *Konający Gladiator*³², rozpoznał Daka – Słowianina³³. U Norwida trudno raczej doszukać się akurat motywu gladiatora-Słowianina, ale pojawia się, jak już

³¹ Przekład J. Sękowskiego. Tamże s. 248, 250.

³² Choć już około połowy XIX wieku ustalono, że chodziło o Gala. Rzeźba Kresilasa powstała w rzeczywistości jako element pomnika, upamiętniającego zwycięstwo Attalosa I nad Galatami. Rzeźba była potem stosunkowo często kopiowana w Rzymie i z czasem upowszechniła się i utrwaliło przekonanie, że przedstawia ona rannego gladiatora. W dobie romantycznej takie odczytanie ugruntował też Byron, który w swoich słynnych *Wędrówkach Childe Harolda* umieścił opis śmierci gladiatora, wyraźnie nawiązujący do tej rzeźby. Por. H.B. Walters. *The art of the Greeks*. New York: The Macmillan Company 1906 s. 130. Dopiero w XIX wieku właściwie rozpoznano omawianą rzeźbę jako przedstawienie Gala, nie zaś gladiatora. Utrwalone wyobrażenia długo jednak pozostawały dominujące i w zasadzie wciąż jeszcze nie straciły całkowicie na popularności. Por. tu słowa T. Lenartowicza: „W posągu *Gladiatora konającego* Byron pierwszy poznał Słowianina, za nim Mickiewicz i Zaleski myśl tę powtórzyli; chociaż więc starożytnicy, biegli w rozeznawaniu rzeczy, upewniają, że posąg, o którym mowa, przedstawia jednego z [...] Galów, wolałbym jednak trzymać się przewodnictwa wielkiego poety [...]” (Lenartowicz. *Gladiatorowie*). Odnośnie do motywu konającego gladiatora por. też list Norwida do Stanisława Potockiego z 1868 r., w którym Norwid, pisał, że na obrazie Matejki Rejtan jest jak „wąsaty demoniak”, a nie jak „gladiator konający” czy „męczennik ufny w zapieczętowanie sprawy i czujący pod palcami ręki swojej sakramenta dziejów” (PWsz IX s. 350).

³³ Elżbieta Nowicka tak pisała na temat twórczości romantyków polskich: „Obserwujemy [...] i w poezji, i w historiografii tendencje do związania narodowej prahistorii Polaków ze wspólnym «Słowian kolorytem», gdzie Dakowie, Trakowie, Sarmaci, Geci i Scytowie jawią się, nie bez pośrednictwa dawnych kronik, jako protoplaści rozbitego później pnia słowiańskiego”. I dodała: „Fascynacja starożytną Słowiańszczyzną objawiła się także w zainteresowaniu romantyków słynną rzeźbą konającego Gladiatora, utożsamianego z jakąś prefigurą wszystkich późniejszych Słowian – odwoływał się do niej Mickiewicz w III kursie *Prelekcji paryskich*, prawdopodobnie inspirowała *Gladiatorów* Lenartowicza i *Spartakusa* Norwida” (E. Nowicka. *Postylion niesie pisanie... Szkice o romantycznym liście poetyckim*. Poznań: Wydawnictwo WiS 1993 s. 104).

po części wykazywałam, gladiator-chrześcijanin. Chciałabym w tym miejscu wskazać na pewien związek między wspomnianymi motywami gladiatora-Słowianina i gladiatora-chrześcijanina. Dość powszechne było w XIX wieku utożsamianie Rzymu z Rosją cesarską. Przy takim ujęciu Polacy byli często zestawiani z podbitymi przez Romę Grekami. Nie mniej częste w literaturze polskiej było jednak również porównanie Polaków z pierwszymi chrześcijanami z rzymskich katakumb, do którego przyczyniał się zapewne wpływ idei polskiego mesjanizmu. Przy takiej sieci skojarzeń nie dziwi więc fakt, że zwłaszcza polscy twórcy tak chętnie wówczas widzieli w gladiatorach zniewolonych Słowian i chrześcijan³⁴. Tym samym w zasadzie wypierano ze zbiorowej świadomości inne kategorie gladiatorów, np. gladiatorów zawodowych czy faktycznych przestępców. Warto w tym miejscu wspomnieć jednak, że do którejś z tych dwóch kategorii mogą należeć postaci gladiatorów z Norwidowego poematu *Quidam*. Z całą pewnością wiadomo, że nie są oni chrześcijanami, albowiem z chrześcijan kpią³⁵.

Jeśli natomiast chodzi o Byrona, to trzeba dodać, że w 1868 r. Norwid przełożył fragment *Wędrówek Childe Harolda* na język polski³⁶, ale cały utwór mógł oczywiście znać już wcześniej. Możliwe więc, że samo zainteresowanie Norwida motywem gladiatora było w jakimś stopniu inspirowane słynnym poematem angielskiego poety. Trudno jednak mówić o jakichś jednoznacznych paralelizmach między gladiatorem Norwida a tym z Byronowego *Childe Harolda*, zwłaszcza zaś o tak wyraźnych podobieństwach, jak te z przywoływanych wyżej *Gladiatorów* Lenartowicza.

Wracając do tekstów Norwida, należy także zauważyć, że analizowany na początku niniejszego artykułu Norwidowy wiersz *Spowiedź* zamyka znamienne wykrzyknienie Gladiatora: *Alleluja!... Te salutant, Christe...*, stanowiące parafrazę słynnego: *Ave, Caesar, morituri te salutant*³⁷, którym – wed-

³⁴ Więcej na temat motywu gladiatora-Słowianina w literaturze i sztuce polskiej por. H a l - k i e w i c z - S o j a k. *Autokreacja w „Promethidionie”* s. 34-35. Warto wspomnieć, że G. Halkiewicz-Sojak w swoim artykule uznała gladiatora z *Promethidiona* m.in. za jedną z masek Norwida.

³⁵ Zob. *Quidam* VII 86-92 – PWSz III s. 106.

³⁶ [Z *Byrona: Do Inezy*] – PWSz II s. 268.

³⁷ Warto dodać, że frazę tę przytoczył też Zygmunt Krasiński w swoim *Irydionie*, w którego wstępie, gdzie mowa m.in. o wywoływaniu z gruzów duchów dawnego Rzymu, czytamy: „Gladiator powstał z lochów cyrku i szedł na czele swoich przy świetle księżyca – przebici wszyscy – usta powtarzały we śnie śmierci: «Morituri te salutant, Caesar» – ale pomiędzy nimi ni odkryłem Ciebie” (Z. K r a s i ń s k i. *Irydion*. Oprac. W. Kubacki. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1967 s. 7). Już w samym zresztą dramacie pojawia się też, dość nietypowa, postać gla-

łóg popularnego przeświadczenia – gladiatorzy pozdrawiali cesarza. Takie zakończenie utworu można traktować jako wyraz triumfu chrześcijaństwa nad pogańską Romą, symbolizującą wszelką cywilizację naznaczoną moralnym zepsuciem. Aluzje do gladiatorskiego pozdrowienia pojawiają się ponadto także w innych tekstach Norwida. Poeta szczególnie upodobał sobie formułę: *Morituri te salutant, Veritas*, odnoszącą się wprost do idei walki o prawdę, jaką toczą ci, których Norwid ukrył pod postacią gladiatora. Wykorzystał tę frazę między innymi jako motto wiersza *Scherzo [II]*.

Składająca się na utwór *Scherzo [II]* poetycka rozmowa między Doktorem a Wariatem jest aluzją do relacji między Norwidem a krytykami jego twórczości³⁸. Doktor to właśnie, jak zauważył Gomulicki, „uosobienie wszystkich krytyków Norwida, pragnących «uleczyć» go z jego «ciemności», «mętności» itp.”³⁹. Wariat to zaś sam Norwid, niezrozumiany przez krytyków, ale wciąż walczący o prawdę swojej poezji. Motto: *Morituri te salutant, Veritas* jest więc jego maksymą. On zaś w ten sposób jawi się też jako gladiator, stający mężnie do walki wobec kpiącej z niego widowni. Jest świadomy, że prędzej czy później poniesie klęskę wedle optyki swoich widzów. Równocześnie jednak wie, że wierność Prawdzie ma sens i nieprzemijającą wartość, co udowadnia też dalej w przywołanym wierszu.

Ciekawe odwołanie do słów *Morituri te salutant, Veritas* Norwid zawarł również w liście do Józefa Bohdana Zaleskiego z 22 listopada 1850 r. W tej korespondencji Norwid zauważył m.in., że życie w prawdzie wynika z uzewnętrznienia pokoju wewnętrznego, tj. Chrystusowego. Poeta wskazał bowiem na istnienie dwóch rodzajów pokoju: jeden to właśnie ten przyniesiony przez Chrystusa, drugi natomiast to pozorny pokój, który świat próbuje dać sam z siebie. W liście do Zaleskiego Norwid pisał:

Pokój, a jużci wiem, że u-koić on jeden tylko w stanie jest. Ale ten Chrystusowy pokój („pokój Mój daję wam”) to właśnie najdzielniejsze onego pokoju greckiego, onego pokoju starożytnego zaprzeczenie – odparcie – onego pokoju

diatora Sporusa, który w rzeczywistości jest jednak potomkiem zdegradowanego przez Nerona rodu Scypionów. Mowa tam m.in. o „darcu się z tygrysem”. Podobny motyw w Norwidowym wierszu *Spowiedź*, w którym gladiator mówi: „(bywało) lwy głodne rozdieram”. Zarówno gladiator Krasieńskiego, jak i Norwida rozważają także ewentualne możliwości zmiany swego położenia.

³⁸ W odniesieniu do genezy tego wiersza Gomulicki napisał: „Poetycka transpozycja listopadowych rozmów Norwida z A. Cieszkowskim i Z. Krasieńskim oraz jego korespondencji z Janem Koźmianem, redaktorem «Przeglądu Poznańskiego», do którego wiersz ten został wysłany 18 XII 1850 r.” (PWsz II s. 349).

³⁹ N o r w i d. *Wiersze: dodatek krytyczny* s. 382.

zewnątrznego najdzielniejsze wewnętrzne roztrącenie. Bo pokój on – to właśnie najgorętszy zewnętrzny jest niepokój. [...] to punkt wyjścia do walki, to pierwszy krok w szrankach, to podstawa z granitu, na której gladiator osobą ducha wsparty woła:

Morituri te salutant, VERITAS!

Tak rozumiem, tak więcej niż rozumiem, bo tak w drobnym cyrku żywota mego jestem⁴⁰.

Warto zauważyć, że taki tok rozważań Norwida na temat konsekwencji opowiedzenia się za prawdziwym pokojem Chrystusowym, a przeciw pozorowemu pokojowi świata nasuwa skojarzenie z następującymi słowami Jezusa, odnotowanymi w Ewangelii według św. Łukasza (12, 49-53):

Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej⁴¹.

Jest prawdopodobne, że Norwid w swojej refleksji inspirował się między innymi właśnie powyższym fragmentem Pisma Świętego. Należy też tutaj wspomnieć, że tę samą właściwie problematykę Norwid poruszył potem w *Rzeczy o wolności słowa* w odniesieniu do pozorności słynnego *Pax Augusta*. Wspomniawszy tam kilkadziesiąt wersów wcześniej o pozorności pokoju w wieku Augusta, Norwid stwierdził:

Jeśli więc tak być mogło, kiedy mówców usta
Znały już wszystkie formy – za czasów Augusta
Że stał się głos, co s ł o w o - Z e w n ę t r z n e zasmucił
Do Wewnętrznego zwróciwszy – i kartę przewrócił
Mówiąc: „Jak?? chcecie głosić budujące Treście,
Gdy w głębi serca sami niedobrzy jesteście?...”⁴²

Słowo-zewnętrzne w tym wypadku to pokój Augusta, niepodparty Słowem-wewnętrznym, tj. pokojem Chrystusowym, który już wówczas wkraczał w historię świata. Trzeba zatem zauważyć, że refleksje Norwida na temat

⁴⁰ PWsz VIII s. 115.

⁴¹ Cyt. według: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Wyd. 3 popr. Poznań–Warszawa: Pallottinum 1990 s. 1198.

⁴² PWsz III s. 591.

pokoju zewnętrznego i wewnętrznego znajdują przełożenie na istotny dla poety problem „słowa” czy relacji między „treścią” a „formą”.

Istotne m.in., że Norwid w sobie samym dostrzega tego, który, choć sam też niedoskonały, podejmuje się owej gladiatorskiej walki w imię pokoju Chrystusowego i prawdy, za które, czego jest świadomy, będzie musiał polec. Warto też zauważyć, że w tym samym liście Norwid napisał na temat Zygmunta Krasińskiego, który okazał się właśnie jednym z ironizujących z niego krytyków: „W duchu wyspokojony najobszerniej, ale (do pewnego stopnia) z tej przyczyny, że tak niewiele w prawdzie żyje”⁴³.

Słowa: *Morituri te salutant, Veritas* pojawiły się też jako motto do poematu *Promethidion*. Ponadto w utworze tym odnajdujemy także pewne odniesienia⁴⁴ do postaci gladiatora, podobne w swej idei do przedstawionych już tutaj sposobów wykorzystania przez Norwida tego motywu. Oto fragment dialogu *Wiesław z Promethidiona*, w którym postać gladiatora została wprost przywołana:

Ten – ów – widzicie, mąci – mąci tyle,
 Że gdy do walki wyjdzie z nim gladiator,
 To nieraz bracia, co wątpią o sile,
 Wpierw mu jak Jowisz murem staną S t a t o r⁴⁵,
 Albo rozszarpią... i uczczą – w mogile!...⁴⁶

Odnajdujemy tutaj znów odwołanie do piętnowanego przez Norwida fałszu świata. Grażyna Halkiewicz-Sojak pisała na temat przytoczonych wersów: „Obraz ten jest prefiguracją każdej walki z kłamstwem, symbolem losu ludzi odrzuconych przez własną społeczność, która nie dojrzała jeszcze do zrozumienia ich postawy i reaguje wrogością”⁴⁷. Przenika tu też zapewne znów aluzja do krytyków, którzy „rozszarpiją” poetę-gladiatora. Znamienna jest

⁴³ PWsz VIII s. 116.

⁴⁴ W poemacie pojawia się jedno, wprost wyrażone odwołanie do postaci gladiatora. W *Promethidione* odnajdujemy też jednak, jak zauważyła Halkiewicz-Sojak, pewne nieco zakamuflowane aluzje do gladiatorów, np. fragment: „Bo Miłość strachu nie zna i jest śmiała, / Choć wie, że konać musi, jak konała; / Choć wie, że krzyżów za sobą pociąga / Pułk, jak wiązanych arkad wodociąga, / I że przepłynie krwią do kaskad wiecznych, / czerwieniejących w otchłaniach słonecznych” (PWsz III s. 442). Halkiewicz-Sojak dopatrzyła się w przytoczonych słowach nawiązania do sześciu tysięcy krzyży, stojących wzdłuż Via Appia i dźwigających ciała powstańców Spartakusa. H a l k i e w i c z - S o j a k. *Autokreacja w „Promethidione”* s. 36.

⁴⁵ Por. w wierszu *Do Walentego Pomiana Z.*: „Ani się jej jak Jowisz nagle stawił Stator” (PWsz II s. 154, w. 98).

⁴⁶ PWsz III s. 461.

⁴⁷ H a l k i e w i c z - S o j a k. *Autokreacja w „Promethidione”* s. 38.

wzmianka, że ów pogardzony „gladiator” zostanie przez nich potem uczczony „w mogile” – motyw uczczenia poety dopiero po śmierci pojawił się też m.in. w utworze *Do Walentego Pomiana Z.* Kontekst uwag z tekstu *Do Walentego Pomiana Z.* ułatwia zdemaskowanie w postaci gladiatora z *Promethidiona* aluzji do wzgardzonego za życia poety. Warto tutaj również wspomnieć, że motyw gladiatora jako artysty skonfrontowanego z bezdusznymi odbiorcami, skazanego na klęskę, niedocenionego adekwatnie do wartości swego dzieła i włożonego w nie wysiłku w ciekawy sposób ujawnił się w liście do Bronisława Zaleskiego z 27 maja 1869 r., w którym Norwid, odwołując się do problemów z uzyskaniem zapłaty za jedno ze swych dzieł plastycznych, pisał:

Wszyscy my jesteśmy coś do owych na cyrk wychodzących lub wynoszonych z cyrku podobni.
Śpiewamy: „*Morituri...*” Klasną nam i odpowiedzą: „*Morite*” – Mrzyjcie!”⁴⁸

Analizowane wyżej motto *Morituri te salutant, Veritas* pojawiało się także w tekście opatrzonym tytułem *Z pamiętnika*. Chodzi o sprawozdanie Norwida z otwartej w Paryżu w 1851 r. wystawy artystycznej, która prezentowała eksponaty nadesłane przez polskich artystów⁴⁹. Sprawozdanie połączone jest z rozważaniami poety na temat sztuki, przede wszystkim polskiej. Nie ma tam bezpośrednich odniesień do motywu gladiatora. Motto może się wiązać z zawartym w tekście postulatem prawdy w sztuce. Prawda ta to zaś notabene efekt wytworzenia przez naród sztuki własnej, opartej na narodowej specyfice („A gdzie wtedy sklep formuł i gdzie miara prawdy a prostoty, jeżeli nie w sztuce wywiniętej z przyrodzonych pojęć narodowych o postaci i treści”⁵⁰). Gladiatorskie *Morituri te salutant, Veritas* może też jednak stanowić aluzję do samego faktu demaskowania w przywołanej rozprawce prawdy o sztuce narodowej. Prawda ta, którą poruszał i odsłaniał szkic Norwida, nie była najwyraźniej chętnie dopuszczana do świadomości m.in. przez uznanych wówczas krytyków, skoro Norwid dodał:

Naturalnie, piszę to tylko dla mnie. Takich rzeczy u nas się nie mówi, osobiwie drukiem i w dzienniku. Drukiem się tak i o tyle tylko mówi, jak i o ile

⁴⁸ PWsz IX s. 410-411.

⁴⁹ Por. PWsz VII s. 580.

⁵⁰ PWsz VI s. 376. Relacją między „formą” a „treścią”, ujmowana też przez poetę w kategoriach zależności między „słowem” a „literą”, stanowi jedno z istotnych wątków i kluczy w refleksji Norwida nie tylko nad sztuką, ale też nad innymi aspektami świata i kultury. Problematykę tę analizuję szerzej w mojej rozprawie doktorskiej (por. przyp. 2 niniejszego artykułu).

druk gdzie indziej był już w książkach, w dziennikach, w felietonach użyty. Wszelkie nowatorstwo pod tym względem jest tym wyłamaniem się z godności literackiej, piśmiennej, z którego (jak uczy nas historia starożytnych szczególnie literatur) wszystkie obowiązujące jeszcze do dziś arcydzieła powstały. Schowam więc to dla siebie, używszy pierwej tobie, miły mi „Gończe”...⁵¹

Wspomniany „Goniec” to krytyk Julian Klaczko⁵².

Motyw Norwidowego gladiatora, jawiącego się niekiedy jako gladiator-chrześcijanin, kieruje zatem naszą uwagę ku dwom najważniejszym dla Norwida tradycjom, antykowi i chrześcijaństwu, a równocześnie ku takim, kluczowym dla jego twórczości, tematom, jak rola i status poety w rzeczywistości dziewiętnastowiecznej, relacja poeta–krytycy, poeta–odbiorcy czy postawa chrześcijańska wobec uwarunkowań apostatycznej cywilizacji. W każde z tych zagadnień wpisuje się też problematyka prawdy (w analizowanych utworach przede wszystkim prawdy chrześcijańskiej postawy i prawdy poezji, będącej także zresztą przejawem życia w prawdzie), która łączy się z wszystkimi niemal nawiązaniem Norwida do postaci gladiatora, stanowiącego zatem szczególny symbol niezłomności, wierności sobie i swoim zasadom. Pod postacią Norwidowego gladiatora kryją się najczęściej poeta, chrześcijanin i siłą rzeczy też sam Norwid, łączący te dwa wymienione przymioty.

BIBLIOGRAFIA

- Brajerska-Mazur A.: Norwid, „Spartakus” i Internet. W: Strona Norwida. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Stefanowi Sawickiemu. Red. P. Chlebowski, W. Toruń, E. Żwirzkowska, E. Chlebowska. Lublin: TN KUL 2008 s. 7-27.
- D. Iuni Iuvenalis Saturae. Ed. A. Weidner. 2. Aufl. Leipzig: B.G. Teubner 1889.
- Grant M.: Gladiatorzy. Przeł. T. Rybowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980.
- Halikiewicz-Sojak G.: Autokreacja w „Promethidionie”. „Studia Norwidiana” 1991-1992 nr 9-10 s. 27-44.
- Krasiński Z.: Irydion. Oprac. W. Kubacki. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1967.
- Kwintus Horacjusz Flakkus: Dzieła wszystkie. T. 2: Gawędy, Listy, Sztuka poetycka. Oprac. O. Jurewicz. Wrocław: Ossolineum 1988.

⁵¹ PWsz VI s. 377.

⁵² Por. PWsz VII s. 580.

- Lenartowicz T.: Gladjatorowie. Paryż 1857. Cyt. według: Polska Biblioteka Internetowa, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=40221
- Lisiecka A.: Norwid. Poeta historii. Londyn: Veritas Foundation Publication Centre 1973.
- Łapiński Z.: „Spartakus”. W: Liryka polska. Interpretacje. Red. J. Prokop, J. Sławiński. Kraków: Wydawnictwo Literackie 1966 s. 168-176.
- Norwid C.: Wiersze: dodatek krytyczny. Oprac. J.W. Gomułicki. Warszawa: PIW 1966.
- Norwid C.: Pisma wszystkie. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomułicki. T. I-XI. Warszawa: PIW 1971-1976.
- Nowicka E.: Postyillion niesie pisanie... Szkice o romantycznym liście poetyckim. (Acta Universitatis Wratislaviensis no 1271. Historia Sztuki 4). Poznań: Wydawnictwo WiS 1993.
- Okoń W.: Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX wieku. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1992.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Wyd. 3 popr. Poznań-Warszawa: Pallottinum 1990.
- Rzeczpiński S.: O „Spartakusie” Norwida. W Czytając Norwida. Materiały z konferencji poświęconej interpretacji utworów Cypriana Norwida zorganizowanej przez Katedrę Filologii Polskiej WSP w Słupsku. Red. S. Rzeczpiński. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1995 s. 108-118.
- Trybuś K.: Rozważania wokół wiersza Dziennik i epos. Cypriana Norwida. „Studia Norwidiana” 1987-1988 nr 5-6 s. 113-123.
- Trzej satyrycy rzymscy: Horacy [w przekładzie Jana Czubka], Persjusz, Juwenalis [w przekładzie Jana Sękowskiego]. Wstęp i komentarz L. Winniczuk. Warszawa: PIW 1958.
- Walters H.B.: The art of the Greeks. New York: The Macmillan Company 1906.

GLADIATOR – CHRZEŚCIJANIN – NORWID

Streszczenie

Starożytny Rzym należy do najważniejszych kulturowych źródeł twórczości C. Norwida. Jednym z symboli antycznej, pogańskiej Romy jest gladiator, który jednak nierzadko funkcjonuje też jako jej antyteza. Celem artykułu jest analiza znaczenia motywu gladiatora w pismach Norwida. W artykule omówione zostały wiersze *Spowiedź* oraz *Spartakus*, a także fragmenty innych tekstów, w których Norwid zamieścił parafrazy słynnego okrzyku, którym – według popularnego przekonania – gladiatorowie mieli pozdrawiać cesarza: *Ave, Caesar, morituri te salutant*. Poeta postrzegał krwawe igrzyska gladiatorskie jako wyraz głębokiego zepsucia i zła Rzymu, a gladiatora zazwyczaj jako ich mimowolnego, heroicznego, osamotnionego aktora, świadomego degradacji moralnej swoich widzów. Figura gladiatora to w pismach Norwida zazwyczaj egzemplum wykorzystywane w refleksji nad takimi, aktualnymi dla autora zagadnieniami, jak rola i status poety w rzeczywistości dziewiętnastowiecznej, postawa chrześcijańska wobec uwarunkowań apostatycznej cywilizacji, a także kluczowa dla tych nawiązań problematyka prawdy. Pod postacią Norwidowego gladiatora kryją się najczęściej poeta, chrześcijanin i siłą rzeczy też sam Norwid, łączący dwa wymienione przymioty.

Streściła Magdalena Karamucka

Słowa kluczowe: chrześcijanin, chrześcijaństwo, egzemplum, gladiator, Norwid, poeta, prawda, starożytny Rzym.

GLADIATOR—CHRISTIAN—NORWID

S u m m a r y

The ancient Rome belongs to the most important cultural sources of Norwid's work. The aim of this article is to analyse the significance of the motif of gladiator in the writings of Norwid. The article examines poems *Spowiedź* [*Confession*] and *Spartakus* [*Spartacus*] and also fragments from other texts in which appear paraphrases of the well-known words that according to the popular opinions were used by gladiators to greet emperor: *Ave, Caesar, morituri te salutant*. The poet regarded bloody Roman circus games as a sign of deep depravity of the ancient Rome and a gladiator as an involuntary, heroic and lonely actor of them, who was aware of the moral degradation of the spectators. The motif of gladiator often functions in the works by Norwid as an *exemplum* used by him to speak about such problems of his time as: the role and status of a poet in the 19th century, Christian attitude towards apostatic civilization and the key issue of the truth. Norwid's gladiator is often a poet, Christian and simultaneously Norwid himself.

Summarised by Magdalena Karamucka

Key words: Christian, Christianity, exemplum, gladiator, Norwid, poet, truth, ancient Rome.